

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 2-go września 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złota, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej 13-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

## KSIĘGARNIA STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w Wilnie

Ul. Królewska 1, Ul. Wileńska 36.

**Skład materiałów piśmiennych** posiada wielki wybór zeszytów, bruljonów, ołówek czarnych i kolorowych, atramentów wszystkich kolorów, tuszu, obsadek, stałówek, przyborów kreślarskich oraz innych materiałów piśmiennych, niezbędnych dla szkolnictwa na nadchodzący SEZON SZKOLNY.

**Dział pomocy naukowych** poleca: Mapy, atlasy, kontury, wykresy oraz inne pomoce szkolne.

**Skład** zaopatrzonej w wielki wybór nut do nauki muzyki i śpiewu.

### Sawinków.

Wiadomość o aresztowaniu przez władze sowieckie Borysa Sawinkowa jednego z wybitniejszych eserów, nieprzejednanego wroga bolszewików, a następnie jego ekspiacja na sądzie wywołała wiele komentarzy w prasie rosyjskiej i polskiej.

Najbardziej ciekawym, ze względu na bliskość ideową z Sawinkowym jest głos rosyjskiej „Za swobodę”. Na jej łamach niejednokrotnie przemawiał autor „Białego konia”. „Za swobodę” komunikat sowiecki nazywa brutalnym fałszyfikatem i twierdzi: „Gdyby nawet przypuścić, że Borys Sawinkow znajdował się naprawdę w Rosji i tam był aresztowany i skazany na rozstrzelanie, to i wówczas najbardziej stanowczo protestowali-byśmy przeciw ohydliwej bolszewików, którzy, wiedząc, że Sawinkow nie może im zaprzeczyć, rzucają na niego obrzydliwe oszczerstwo o jakiejś „ekspiacji”. Nie taki jest Borys Sawinkow, aby bolszewikom udało się go oszczerzyć. Nie możemy jeszcze sobie wyjaśnić, do czego potrzebne było bolszewikom to brutalne i brudne kłamstwo, lecz nie wątpimy, że nie uda im się nikogo wprowadzić w błąd”.

W ten sam sposób co pismo rosyjskie, formułują swoją opinię wszystkie polskie dzienniki stołeczne z wyjątkiem „Kurjera Polskiego”, który uważając Sawinkowa za jedynego przedstawiciela wrogiego sowiecom twórczego rosyjskiego emigracyjnego ruchu politycznego, pisze, że „historja polityczna emigracji rosyjskiej skończyła się i pozostają tylko osobiste dzieje setek tysięcy emigrantów rosyjskich”.

Wśród rosyjskich pism ryskich na wyróżnienie zasługuje artykuł „Siewodnia”, w którym między innymi czytamy: „Bolszewicy święcą wielkie zwycięstwo”. Jeżeli zaś wierzyć komunikatom sowieckim jest ono tem większe, iż Sawinkow nie tylko został aresztowany i osądzony, ale wygłosił coś w rodzaju publicznej ekspiacji, uznając poprzednie swoje błędy. Dla wszystkich, którzy znają burzliwą karierę Sawinkowa i jego skomplikowaną indywidualność rosyjskiego wodza rewolucyjnego terroru za czasu carskiego regime'u, ze wszystkimi odchyleniami estety i awanturnika, mistyka i terrorysty możliwość nowej metamorfozy nie jest wykluczoną. Nie wiemy w jakich okolicznościach przybył Sawinkow do Rosji, czy aresztowano go przypadkowo, lub czy chciał on mieć okazję publicznej spowiedzi i skruchy, aby w ten sposób przygotować sobie drogę dla nowych awantur. Jeżeli nie udało mu się w poprzedniej

pracy z „białymi” i „zielonymi”, to może być z pewnością będzie sprzyjało przy pozyskaniu „czerwonych”? Jeżeli bolszewicy przebaczyli Stanczewowi i ofiarowali mu odpowiednie stanowisko w armji czerwonej, czemuż tedy nie przyjął do swych szeregów Sawinkowa, który posiada za sobą tak wielkie rewolucyjne zasługi? Być może—kończąc „Siewodnia”—usłyszymy jeszcze o Sawinkowie, jako o wschodzącej gwiazdce na czerwonym horyzoncie Moskwy”.

Inne pismo ryskie „Narodnaja Myśl” donosi z Pragi, że przed wyjazdem do Rosji Sawinkow pertraktował z przedstawicielami Sowietów zagranicą w sprawie swego powrotu do Rosji. W rosyjskich kołach emigracyjnych uważano za to plotkę, obecnie zaś wynika zupełnie prawdopodobne przypuszczenie, że między Sawinkowem, a rządem Sowietów już zagranicą było osiągnięte porozumienie we wszystkich szczegółach dotyczących jego nielegalnego powrotu za fałszywym paszportem włącznie do detali rozprawy sądowej i skruchy publicznej.

Tyle prasa polska i zagraniczna o Sawinkowie.

Dnie najbliższe przyniosą nam niewątpliwie wyjaśnienie, czy w sprawie Sawinkowa bolszewicy zastosowali jeszcze raz starą metodę fałszowania zeznań swych wrogów i w jakim celu, czy też nastąpiła nowa metamorfoza Sawinkowa.

K. S.

### Ułaskawienie Sawinkowa.

RYGA, 1.IX. (tel. wł.—s.). Z Moskwy donoszą: centralny komitet wykonawczy Sowietów ułaskawił całkowicie Borysa Sawinkowa.

### Operacje.

WARSZAWA, 1.IX. (tel. wł.—s.). Rząd rumuński komunikuje, że na Czarnem morzu w pobliżu ujścia Dunaju rosyjska flota wojenna odbywa wielkie manewry. Fakt ten wywołał wśród ludności północnej Dobruży wielkie zaniepokojenie, rząd rumuński z największą uwagą śledził przebieg tych wielce niepokojących operacji sowieckiej floty wojennej.

### V Sesja Ligi Narodów.

Otwarcie.

GENEWA, 1.IX. (Pat). V-te zebranie Ligi Narodów zostało dziś w południe otwarte przemówieniem belgijskiego ministra spraw zagranicznych Hymansa. Reprezentowanych jest 50 państw.

W przemówieniu swem Hymans podkreślił, że Zgromadzenie przy-

stąpić ma do rozwiązania bardzo poważnych spraw. Dzieło odbudowy Europy przechodzi w nowy okres i tem samym utworzona zostanie podstawa do dalszego pomyślnego rozwoju Ligi Narodów. Mówca wyliczył szereg najważniejszych spraw, które zaprzętają uwagę Zgromadzenia, między innymi sprawę ograniczenia zbrojeń, i dołączył do tego w głównych zarysach sprawozdanie o czynnościach Ligi w roku ub. Popołudniu odbędzie się wybór przewodniczącego zgromadzenia.

### Wybór przewodniczącego.

GENEWA, 1.IX. (Pat). Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów odbytem dziś po południu wybrano 45 głosami na 45 głosujących radcę związkowego, oraz szefa szwajcarskiej delegacji Motte przewodniczącym Zgromadzenia.

Następnie Zgromadzenie postanowiło stosownie do zwyczaju wybrać 6 komisji, które zajęłyby się sprawami znajdującymi się na porządku dziennym Zgromadzenia. Jutro i we środę odbędą się wybory 6-iu zastępców przewodniczącego Zgromadzenia.

Dnia 30 sierpnia w Lidzie w pierwszy dzień otwarcia wystawy rolniczej zorganizowane zostało zebranie polityczne z referatem Adama hr. Żółtowskiego a Bolcienik, prof. Uniw. Poznańskiego, jednego z założycieli Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Polskiego.

Duża sala Banku Ludowego wypełniona została po brzegi. Na przewodniczącego zebrania zaproponowano p. Juliana Laskowicza, na asesora pp. Macieja Moraczewskiego i St. Mackiewicz, na sekretarza p. Stanisława Wańkowiaka (Junjora).

Prelegent omawiał położenie rolnictwa w Polsce i jako drogę do sanacji stosunków wskazywał na przystąpienie do stronnictwa jednoczącego zarówno wielkich rolników i inteligencję rolną, jako też małych i najdrobniejszych rolników.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wszyscy przemawiający wskazywali na konieczność zorganizowania się powiatu Lidzkiego pod hasłami Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego.

W dyskusji udział wzięli pp. Steciewicz, Kłyszko, Leczycki, Pacowicz, Filipczuk, Grobiński, Nossowicz, Karol Laskowicz i Szalwicz.

Prof. Żółtowski odpowiadał kilka razy. Jedno ze swych przemówień poświęcił specjalnie propagandzie „Dzwonnika”, wskazując na pożytek tego bezpartyjnego pisma, które służy przedewszystkiem potrzebom na wsi informacyjnej.

Po przerwie zarządzono nowe zebranie które ukonstytuowało się jako Lidzki Oddział Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego. Do zarządu wybrano: pp. Juliana Laskowicza, Nossowicza, Kłyszko, hr. Rostworowskiego i Stan. Wańkowiaka (Junjora).

### Samobójstwo w więzieniu.

RYGA, 1.IX. (tel. wł.—s.). Donoszą z Moskwy, że w więzieniu na Tagance popełnił samobójstwo przez uduszenie się dwaj więźniowie polityczni Terentjew i Nazarov, robotnicy zakładów fabrycznych w Bogorodku. Obaj byli skazani na zamknięcie w obozie koncentracyjnym na wyspach Solowieckich.

### Dżuma i głód.

RYGA, 1.IX. (tel. wł.—s.). Na tle katastrofy głodowej wybuchły w Jekatierinosławskiej gubernji groźne zaburzenia. W czasie likwidacji tych zaburzeń doszło do starcia z chłopami, przyocem zostały spalone dwa państwowe młyny z zapasem zboża. G. P. U. aresztowało 44 włościan i nauczycieli, podejrzanych o agitację.

W Bukiejewskim i Astrachańskim rejonie oraz Kałnyckim okręgu z powodu głodu utrudnione jest zwalczanie szerzącej się tam dżumy. Głodująca ludność ucieka z dotkniętych nieurodzajem miejscowości, niema możności utrzymać kordon kwarantanny. Zdarzają się wypadki zbrojnych starć.

W melitopolskim powiecie obliczono, że zamożni włościanie na 1 sierpnia posiadali zapasu zboża po 20 funtów na rodzinę. Zarejestrowano dotychczas 69 wypadków śmierci z wycieńczenia.

### Ameryka a odszkodowania.

PARYŻ, 1. IX. (PAT). „Petit Parisien” donosi z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge wyraził życzenie, aby na projektowanej konferencji w sprawie rozdziału niemieckich spłat odszkodowawczych, która miałaby się odbyć w Paryżu, Amerika reprezentowana była nie tylko przez swych ambasadorów w Paryżu i Londynie, ale również przez półoficjalnego delegata przy Komisji Odszkodowań Loganą.

### Sytuacja gospodarcza Rosji.

RYGA, 1. IX. (tel. wł.—s.). Z Moskwy donoszą: Kamieniew na ostatnim posiedzeniu Komitetu wykonawczego partji wygłosił dłuższy referat o położeniu gospodarczym Rosji sowieckiej. Zdaniem Kamieniewa główny nacisk należy położyć w kierunku obniżenia cen chleba, które wzrosły w porównaniu do roku zeszłego o 100 proc. Wzrostu cen nie należy doszukiwać się — mówił Kamieniew — w braku urodzaju, gdyż urodzaj tegoroczny nie jest mniejszy od zeszłorocznego, ale w spekulacji handlarzy zbożem, którzy umiejętnie wyzyskali pogłoski o szeregającym się głodzie. W roku ubiegłym ceny chleba były zbyt niskie i rząd Sowietów starał się ażeby zostały nieco podniesione, w celu zabezpieczenia większych dochodów włościanom i jednocześnie ożywienia przemysłu. Jednakże podwojenie cen jest już przesadą. Grozi to nowymi podwyżkami płacy zarobkowej i co zatem idzie, obrzymiemi wydatkami skarbu państwa i, oczywiście, nową inflacją, która stabilizacji waluty zaszkołdzi i zniszczy cały mordernie budowany gmach gospodarstwa ludowego Rosji.

W sprawie eksportu zboża, wyraził Kamieniew przekonanie, że zapasy zboża winny być skoncentrowane w rękach państwa. Dopiero po kilku miesiącach określić będzie można dokładnie, jaka ilość zboża może być przeznaczona zagranicę. Chwilowo eksport winien być powstrzymany. W roku bieżącym nie

dosięgnie on nigdy 200 milionów pudów eksportu sześciomiesięcznego. Biorąc jednak pod uwagę, że eksport towarów koniecznym jest dla Rosji, w celu umożliwienia zakupów zagranicą, należy największy nacisk położyć na wywóz drzewa, naty, wosku i t. p.

### Interpelacja Łotwy.

RYGA, 1.IX. (tel. wł.—s.). Doniesienia o próbnaj mobilizacji w Rosji nie zostały dotąd potwierdzone. Komunikują nam, że łotewskie Min. Spr. Zagranicznych zainteresowało z tego powodu Moskwę, odpowiedzi dotychczas nie otrzymano.

W miarodajnych sferach łotewskich sądzą, że nawet gdyby wiadomości o próbnaj mobilizacji zostały potwierdzone—nie jest ona narazie dla Łotwy niebezpieczną.

### Rozbrojenie na Bałtyku.

GDANSK, 1.IX. (PAT). Z Rewla donoszą, że Estonia przedstawiła Lidze Narodów projekt rozbrojenia na Bałtyku. Według tego projektu każde mocarstwo może utrzymać na Bałtyku okręty wojenne o ogólnej pojemności nieprzekraczającej 100 tys. tonn. Pojemność największego statku wojennego nie może przekraczać 10 tys. tonn. Największe działo może być kalibru 25 cm. Ograniczenia te obowiązują wszystkie państwa utrzymujące będą jedynie floty ku ochronie wybrzeży.

Choroby przewodów moczowych, żółciowych i wątroby, dyspepsja, artretyzm, reumatyzm leczony radykalnie

**WODA ORYGINALNA**

**Vichy-État**

Celestins, Hopital, Grande - Grille

oraz tabletki (comprimés), pastylki i sole VICHY ÉTAT.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

TEATR POLSKI (Litwa)

Występy

**W. BRYDZIŃSKIEGO**

Dziś po raz drugi

**„Tajfun”**

sztuka Lengyel'a.

Początek o g. 8-iej wiecz.

Najtańsze źródło zakupów z pierwszej i jedynej na Kresach — Fabryki szczerotek i pedził —

**B-ci Symonowicz i S-ka**

WILNO, ul. Tatarska Nr. 6.

||| Produkcja maszynowa. |||



## Stanisław Smolka.

Z horyzontów Polski odrodzonej ubywa piękna, szlachetna, w pełnym słowa znaczeniu czcigodna postać. W 70-tym roku życia umarł Stanisław Smolka historyk, działacz społeczny, publicysta, w wolnych chwilach nawet dziennikarz.

Człowiek niestrudzony w pracy, niezachwiany w wierze katolickiej, której gorliwym i głębokim był wyznawcą, żyjący, wyrazić się wolno, nadzieją odzyskania przez Polskę niepodległości — był wzorem patrioty mądrego, przenikliwego i całkowicie Ojczyźnie oddanego. Trzeźwym był realista. Nie bał się prawdziwie patrzeć prosto w oczy i bez ogródek mówić prawdę. Żył w swym szlachetnym duchu istny kult prawdy. Pozytywizm i materializm epoki popowstańcowej, która go wychowała nie miał mowy nad tym wyrobionym i hartowanym idealistą, co gdy przyszła pora, oddał się bez wahania sprawie legjonów i — walce z Rosją, którą zawsze poczytywał za największego Polski wroga.

Na żaden nigdy oportunizm nie pozwolił ów wielki realista w stosunku do Rosji. Niewzruszenie trwał w przekonaniu, że z Rosji idzie na naród polski zagłada, że z Rosji idzie deprawacja dusz i obyczajów, że wszystko nam Rosja może zabrać, a w zamian co nam może dać? Od zachodu wschodziło dla Smolki słońce — nie od Wschodu. *Ex Occidente...*

Ciężka mu, bardzo ciężka wypadła dola — a nie ugiął się, nie sarknął, nie zwątpił nigdy w posłannictwo człowieka. Przez całe życie swoje rzucił w głębię polskich drsz: ziarno czyste, ziarno zdrowe.

Dziejopisem był; przede wszystkim dziejopisem, od najmłodszej młodości w Historji zakochałym a pod koniec życia tak z nią spoutalony, tak znający ją na wylot, tak też sam zespolony z rozwojem u nas badań historycznych jak mało który.

Rodem z byłej Galicji, wychowanie uniwersytetu lwowskiego, doktorat filozofii otrzymał w Getyndze. W 1876-ym objął w uniwersytecie Jagiellońskim katedrę historii Austrii, a po zgonie Józefa Szujskiego jego stanowisko profesora historii polskiej. Piastował też urząd dziekana wydziału filozoficznego; był też wszechwładnym krakowskiej rektorem.

Gdy z polecenia Leona XIII-go udostępniono archiwum watykańskie dla uczonych całego świata, udał się Smolka do Rzymu na czele t. zw. Ekspedycji Rzymskiej i — znakomicie biegły w pracy archiwalnej, dokonał licznych i źródłowych studjów dotyczących głównie stosunków Watykanu z Polską przedrozbiorową. Wróciwszy do Krakowa kierował — po Stanisławie Tarnowskim — przez lat kilka sekretarjatem Akademii Umiejętności.

Gdy wybuchła wojna Naczelny Komitet Narodowy delegował Smolkę do Rzymu w misji informacyjnej; kres atoli tamtejszej jego działalności położyło rychło zerwanie stosunków dyplomatycznych między Austrią a Włochami. Rozpoczęła się wojna włosko-austriacka. Smol-

ka wrócił do Krakowa. Na krótko. Nowopowstały uniwersytet katolicki w Lublinie wezwał go na katedrę historii polskiej. Pośpieszył Smolka temu, tak miłemu dlań wezwaniu zadość uczynić. Ciężka i nieuleczalna choroba przerwała jego lubelskie, świetne wykłady. W Lublinie też życia dokonał.

Dzieła historyczne Smolki nacechowane są głębokim poczuciem realizmu. Mało kto jak on potrafił — wolny od wszelkich złudzeń — wydobyc na jaw istotne motywy kierujące ludźmi i wypadkami. Trzeźwo patrzył na teraźniejszość; trzeźwo patrzył w przeszłość...

Skala studjów i prac Stanisława Smolki była niezmiernie rozległa. Badał z osobliwym zamiłowaniem epokę Piastowską, zagadnienia pierwotnej Polski z epoki Bolesławów. Z tej dziedziny mamy wiele prac Smolki. Najcenniejszym jednak dziełem dotyczącym Polski średniowiecza — a bodaj że najcenniejszym w ogóle dziełem historycznym Smolki jest wspaniała monografia z roku 1881 „Mieszko Stary i jego wiek”. W tem też dziele jasnie najprzedniejszemi zaletami styl Smolki: jasny, potoczny, obrazowy, wielką nacechowany powagą. Niestrudzonym też był Smolka pracownikiem na gruncie epoki Jagiellońców. My, z tutejszego kraju, zawdzięczamy mu posiadanie całego szeregu studjów rozświetlających znakomicie unję polsko-litewską (np. „Rok 1386” lub „Kiejstut i Jagiełło”, aby tylko najbardziej znane wymienić). W ogóle interesował się Smolka nader żywo przeszłością Litwy i należy do czołowych jej historyków. Był też pierwszorzędnym badaczem archiwalnym, niezrównanym znawcą archiwów zarówno polskich jak obcych, tudzież najdawniejszych pomników dziejopisarstwa ruskoliteńskiego.

Do prac nader wybitnych Smolki należy monografia Długosza, napisana do spółki z Michałem Bobrzyńskim.

W bogatej po Smolce spuście znajdzie się sporo prac poświęconych badaniom nowszych a nawet najnowszym dziejom narodu polskiego. Epoka Stanisławowska miała w nim pilnego i przenikliwego badacza, a dwutomowe dzieło wydane w 1907 roku „Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym” należy do najbogatszych w archiwalne dokumenty dzieł Smolki. Wspomnijmy też choćby tylko o wiadomym o wydanej przez Smolkę kilkutomowej korespondencji Lubeckiego.

Na specjalne wyróżnienie zasługują historyczne prace Smolki dotyczące Węgier. Wszystkie są poczęte i wykończone z rzetelnym zamiłowaniem, zarówno te, które Smolka pisał po niemiecku, jak te, które pisał po polsku, aż do „szkiców” niezmiernie cennych, które zjednały mu tytuł członka węgierskiej Akademii Umiejętności. Należałoby może wszystkie te, historji Węgier i stosunkom polsko-węgierskim poświęcone prace Smolki zebrać i w całości opublikować.

Rozległą była Stanisława Smolki działalność publicystyczna. W 1880 roku objął redakcję działu literackiego i naukowego w „Czasie”, wkładając w ten trud wielką zapobiegliwość i biegłość. Z ręki Smolki otrzymał „Czas” niezapomniany, słynny „Listy baronowej X. Y. Z. o towarzystwie warszawskim”, których autora nie można do końca wysledzić policja rosyjska, pomimo szalonych zabiegów samej general-gubernatorowej Marji Andrejewny. Listy te, których autorstwo potrafił Smolka utrzymać w tak głębokiej tajemnicy, pisał — jak wyszło na jaw dopiero za okupacji niemieckiej — Antoni Zaleski, długoletni współ-redaktor warszawskiego „Słowa”. Za redaktorstwa też Smolki (1880—1884) ukazała się w odcinkach „Czasu” powieść H. Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem”, drukowana jednocześnie w „Słowie” warszaw-

skiem. Pierwotnie miał brzmieć „Wilcze gniazdo”.

Oto byłyby tylko najsumaryczniejszy, najpobieżniejszy zarys wielkiego naukowego i obywatelskiego trudu Stanisława Smolki.

W polskiem piśmiennictwie trwa-

łego i zaszczytnego miejsca nikt już dzieł jego nie pozabawi; a serdeczna pamięć rodaków w długie, potomne lata przechowa imię jednego z najszlachetniejszych i najzasłuższych synów Polski.

X.

## TELEGRAMY.

Powrót kierownika Min. Robót Publicznych.

WARSZAWA, 1.IX. (PAT). Kierownik Ministerstwa Robót Publicznych powrócił z urlopu wypoczynkowego w dniu 31 sierpnia r. b. i objął urządowanie. W drodze powrotnej p. Minister dokonał przeglądu robót drogowych, wodnych i budowlanych w powiatach: brzeskim, nowosądeckim i tarnowskim, przeglądu robót z zakresu działania ministerstwa robót publicznych przy przebudowie Krynicy, przy budowie drogi Kraków—Ojców, oraz zbadał obecny stan robót przy odnawianiu zamku na Wawelu.

Przeciw przedłużeniu pracy w Niemczech.

WIEN, 1.IX. (PAT). „Sohn Und Montagszeitung” donosi z Londynu, że kongres górników angielskich w Hull uchwalił rezolucję, zwracającą się przeciwko przedłużeniu czasu pracy w Niemczech, gdyż odbija się to ujemnie na warunkach pracy w Anglii.

Obniżenie taryf kolejowych.

BERLIN, 1.IX. (PAT). Gabinet Rzeszy uchwalił dziś obniżenie taryf kolejowej na kolejach niemieckich.

Demonstracja w Petersburgu.

BERLIN, 1.IX. (PAT). „Deutsche Zeitung” donosi z Petersburgu, że tysiące robotników portowych urządziły w dniu wczorajszym wielką

demonstrację. Robotnicy obrzucili policję kamieniami, poczem demonstrowali przed gmachem rządowym, gdzie zostali rozpedzeni przez wojsko. Doszło do starcia, w czasie którego zabito 15 robotników.

Marszałek Chi wyrusza na Schanghai.

LONDYN, 1.IX. (PAT). Specjalny korespondent Reutera w Sung donosi, iż marszałek Chi, gubernator wojskowy Kiang Su jest gotów do wyruszenia na Schanghai. Decydującej akcji spodziewać się należy w ciągu 4—5 dni.

Dziesięciolecie bitwy na jeziorach Mazurskich.

BERLIN, 1.IX. (PAT). Z okazji 10-letniej rocznicy bitwy na jeziorach Mazurskich odbył się tu obchód, urządzony przez związek patriotyczny. Wygłoszono szereg przemówień, z pośród których zasługuje na uwagę przemówienie gen. Altrocka, który wystąpił przeciwko rozbrojeniu Niemiec i domagał się ponownego wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Niemczech.

NAUCZYCIEL TAŃCÓW

M. FROST

TROCKA 2,

powrócił i wznowił przyjęcie uczniów.

Spróbujcie nowej wymienionej

herbaty r. 103

Fels Tea Co W. Warszawa

## NA SEZON SZKOLNY

Niżej wymienione księgarnie polecają

# Podręczniki Szkolne

w dowolnych ilościach dla wszystkich zakładów naukowych:

Księgarnia Gebethnera & Wolffa i S-ki, ul. Mickiewicza 6. telef. 624.

Księgarnia W. Makowskiego, ul. S-to Jańska 11.

Księgarnia Wacława Mikulskiego, ul. Wileńska, 25 telef. 664.

Księgarnia K. Rutkiego ul. S-to Jańska 3.

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, ul. Królewska Nr. 1. telef. 314. — Filja, ul. Wileńska 36.

Księgarnia Sw. Wojciecha, ul. Dominikańska 4, telef. 845.

Księgarnia Józefa Zawadzkiego, ul. Wielka 7 telef. 660.

W wyżej wymienionych księgarniach ceny książek są jednakowe.

## Ograniczona poczytalność

Dwudniowy proces Wacława Żukowskiego skazanego za zabicie żony Marji z Herbaczewskich na pięciolatek więzienie — żywo poruszył wcale szerokie sfery towarzyskie naszego społeczeństwa jak niemniej i naszą paletę. Środowisko, w którym rozegrał się dramat małżeński przypięczonej morderczym wystrzałem karabinowym, należenie do korporacji adwokackiej miejscowej dwóch, trzech osób pośrednio lub bezpośrednio zamieszanych do tragicznego tu w Wilnie pożycia małżeńskiego pp. Żukowskich, wreszcie zapowiedziany pierwszy tu u nas występ w roli obrońcy oskarżonego, niepospolicie uzdolnionego i wymownego adwokata z Warszawy mec. Niedzielskiego (który też w znakomicie skonstruowanej i wygłoszonej wielkiej mowie swojej okazał się pierwszorzędnym, pełnym taktu, wytworności i przytomności umysłu obrońcą sądowym, stojącym całkowicie na wysokości swej renomy) tudzież zapowiedziane osobiste stawienie się na sali Sądu Okręgowego w roli eksperta najslawniejszego dziś w Polsce psychiatry, dr-a Rafałowicza z Warszawy — wszystko to nadawało procesowi niewątpliwie cechy t. zw. sensacyjności, której też wyzyskać, zarówno wśród pu-

bliczności jak w prasie nieomieszka-

Możemy śmiało wszelką wulgarną sensację zostawić na stronie. Proces Żukowskiego miał dość w sobie innych interesujących pierwiastków o wiele szlachetniejszych i głębszych; rozegrał się bynajmniej nie jak jakiś emocjonujący „romans detektywny”, lecz jako wyraźne, typowe dla sal sądowych zmaganie się ze sobą: oskarżenia prokuratorskiego i obrony adwokackiej, stojących ściśle na gruncie kazuistyki kodeksowej, tudzież obu ław świadków, usiłujących w moralnym porządku sprawy — z jednej strony złagodzić odpowiedzialność oskarżonego, z drugiej uratować honor i cześć kobiety, na którą oczywiście strona przeciwna zwała bądźnie jaknajwiększe odium jeżeli nie wywołania to usprawiedliwienia mężowskiego samosądu.

Niezmiernie subtelną gra obrońca — prowadzona przyznać trzeba zarówno przez mec. Niedzielskiego, jak przez mec. Szyszkowskiego, z wielką delikatnością i wzorowym umiarem — polegała na idącym odmiennie jaknajdalej usprawiedliwieniu gwałtownego, sprzecznego z kodeksem odruchu Wacława Żukowskiego, nie posuwając się wszelako do brutalnego i zbyt już popolitego „oczerniania” rzekomej

„ofiary”. Była sama w sobie wystarczająco ciekawa, aby ściągnąć na salę taki zastęp inteligencji, jakiego się nie często widuje w przybytku Temidy. Lecz pp. Niedzielski i Szyszkowski nie poprzestali na bardzo, jak się rzekło, misternym stosowaniu do żywego przykładu papierowej tezy Dumasa syna „Tue lui” („Zabij ją!). Nie omisszali wygrać inny atut, który dała im publicznie, a nawet prawie, że ostentacyjnie w rękę — ekspertyza psychiatryczna.

Adwokacki ten „środek”, niemniej efektowny jak imponujący, polegał na zastosowaniu do Wacława Żukowskiego — bodaj czy nie po raz pierwszy na gruncie sądownictwa wileńskiego — najświeższej zdobyczy naukowej w dziedzinie psychiatrii sądowej. Najprostszą jej formułą byłaby taka:

W procedurze sądowej, ujętej w paragrafy obowiązujących do dziś dnia kodeksów, mieliśmy dotąd dwa pojęcia stanowiące jasne jak słońce przeciwieństwo: poczytalność i niepoczytalność. Zdawało się, że czegoś pośredniego być nie może, że *tertium non datur*; że człowiek popełnia czyn zbrodniczy w stanie albo poczytalności, albo niepoczytalności.

Otóż, ostatnie słowo nauki — pod świeżą datą — ustaliło, że istnieć

może stan pośredni: ograniczonej

vel zmniejszonej poczytalności. Obrona Wacława Żukowskiego usiłowała właśnie wykazać, że klient jej popełnił morderstwo w stanie owej, świeże przez naukę odkrytej: zmniejszonej lub też ograniczonej poczytalności. I to właśnie stanowiło niewątpliwie lwia część atrakcyj sobotnich i niedzielnych rozpraw sądowych.

Przypuśćmy, że wysiłek naukowy dotarł do jakiegos nieznanego dotąd zakamarka duszy ludzkiej. Że „ograniczona” poczytalność nie jest „niepoczytalnością”. Że człowiek przy spełnianiu danego czynu może być... troszeczkę niepoczytalny. Przypuśćmy.

Wówczas nie oprzemy się myśli, że absolutna (nieznanego w najmniejszej mierze nie „ograniczona”, bezwzględnie pełna) poczytalność jakże nieskończenie rzadko towarzyszy czynom, odruchom i słowom ludzkim! Kiedyż działamy w absolutnej poczytalności? Kiedyż, w jakiej chorobie życia nie podlegamy najlżejszemu nawet *afektowi*? Inna rzecz świadomość... a inna poczytalność. Ileż razy popełniamy całkiem świadomie coś niepoczytalnego... lub coś prawie odrobinko niepoczytalnego! Kto z nas kiedy absolutnie, bezwzględnie, całkowicie panem jest siebie? Osobliwie czyniąc coś... czego by już w chwilę potem byłby

za nic w świecie nie uczynił, co w chwilę już potem chociażby cofnął za cenę własnego bodaj życia. Któż jest z nas kiedy absolutnie wolny od wpływu chociażby tylko otoczenia, pory dnia lub nocy, stanu zdrowia?... Co wszystko przecie zmienia w tej lub owej mierze naszą poczytalność.

Dr. Rafałowicz motywując wobec sądu obszernie i wyczerpująco opinię ekspertyzy psychiatrycznej, która orzekła, że Żukowski zamordował żonę w stanie „ograniczonej poczytalności”, rzucił w przepelnioną salę słowa: „Takich osobników trzeba wprawdzie leczyć — a potem sądzić!”

Jeżeli tak jest, jak mniema dr. Rafałowicz, jeżeli na tej zasadzie, wciągając w rachubę „ograniczoną” czy zmniejszoną poczytalność wraz ze wszystkimi jej konsekwencjami, ma być zreformowany nasz kodeks karny (właśnie opracowany na nowo czyli kodyfikowany) to nauka pohnęła lub popycha prawodawstwo i sądownictwo na śliską, na bardzo śliską drogę...

Elastyczność pojęcia „ograniczonej” lub „zmniejszonej” w zastosowaniu do tak ważkiej okoliczności jak poczytalność — żadnej tamy książce nie będzie uniewinnianiom masowym. Zapelniają się po brzegi lecznice; opuszczają więzienia. Proce-



Z kraju.

Wystawa rolnicza w Lidzie.

Dnia 30 sierpnia odbyło się otwarcie wystawy rolniczej w Lidzie. O 1 pp. zajęli przed ruinami zamku Gedymina samochód, którym p. Władysław Raczkiewicz...

Po poświęceniu wystawy przez księdza, goście zaczęli oglądać kioski, oprowadzani przez członków komitetu wystawy. Prezesem tego komitetu jest p. Julian Przybytko...

Jak zwykle jednak, kierownictwo techniczne i codzienną pracę przygotowawczą wziął na siebie musiało mniejsze grono osób. Jak nam mówiono, ogromnie dużo pracy, dobrej woli i ofiarności włożyła w pracę nad urządzeniem wystawy p. Jadwiga Zanowa...

Wydatki na wystawę wyniosły około 6 tysięcy złotych. Subsydium użycano od rządu 500 zł. i od samorządu 500. Brakująca reszta 5000 złotych złożyło ziemiaństwo lidzkie.

Otwarcie wystawy miało istotnie duże znaczenie moralne. Chodziło o wskazanie, że rolnictwo powiatu lidzkiego pomimo nadzwyczajnie trudnych warunków, powstałych skutkiem spustoszenia kraju i względów natury politycznej — pracuje i pracować pragnie...

Z eksponowanych na wystawie obiektów zwracała przedewszystkiem uwagę dokądowska obora krów polskiej rasy czerwonej. Obora ta została zebrana i prowadzona przez p. Stalkowskiego i posiada 40 sztuk. Obecnie dokądowska obora nabył Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie.

Pan Karol Wagner z Wielkich Solecznik wystawił dział nasienny i przemysłu gorzelnianego. Stacja doświadczalna w Bieniakoniach pion swej pracy w kierunku selekcji zbóż i hodowli roślin.

Imponujące wyglądał kiosk przemysłu ludowego otwarty pod protektorem Róży księżnej Czetwertyńskiej, prezesi kół gospodyń wiejskich. Kiosk ten posiadał przepiękne kilimy, które oglądane były z nienalnym podziwem. W organizacji kiosku udział czynny brały panie Władysławowa Laskowiczowa, panna Helena Brochocka oraz pani Mejerowa.

Zaraz przy wejściu na wystawę zostały umieszczone masywne rolnicze lidzkiego syndykatu rolnicze, zastosowane do dużych i małych gospodarstw. W dziale hodowlanym duże zainteresowanie wzbudzały okazy hodowli pani Skinderowej. W jednym z kiosków wystawiona była kolejka nasion, owoc...

dura sądowa stanie się jednym z najważniejszych zabiegów.

Gdy zaś najświętsza rozprawa sądowa wileńska zabręła na ten śliski grunt „najnowocześniejszej zdobyczy naukowej”, stała się rzecz, nie o wiele mniej tragiczna niż nieśmiertelny trójkąt w pożytku małżeńskim państwa Żukowskich. Oto „stary” nasz kodeks nie posiada odnośnych, przesubtelnych paragrafów dla najbardziej „moderne” teorii naukowej o „ograniczonej” szel zmniejszonej poczytalności. Okazało się — choć nikt oczywiście nie spodziewał — że w tym względzie nie odważył się głośno tego wypowiedzieć — że trzeba na gwałt kodeks nasz karny zreformować aby w nowe naczynie dało się lać najświętszy wytwór esencji życiowej. Nauka wyprzedziła jurysprudence, skostniała w przyżytych formach, — i czeka! Nam wypadło żyć — oraz procesy w rodzaju mordercy s. p. Marji Łukowskiej przeżywać — właśnie w tej fatalnej fazie nowego uzgodnienia z sobą: życia, nauki i kodeksu. Potrzeba jeszcze ta faza... Praca kodyfikacyjna, to ciężka i zmudna praca... A życie robi i robi swoje bez wycieńczenia, bez zwolnienia tempa... Uzbierzmy się w cierpliwość.

Mec. Szyszkowski porównał dosadnie w swym przemówieniu poczytalność do zegarka: doskonale idącego, późniącego się lub spie...

pracy osadnika wojskowego z Wołyńskiego p. Czesława Dembickiego. Rolnicza prasa wileńska była również reprezentowana na wystawie. Mianowicie *Słowo* i *Dziennik* na wspólnie z fachowo-rolniczym wydawnictwem redagowanym przez Dr. Staniewicza, *Tygodnikiem Rolniczym* posiadał swój własny kiosk. Dzięki energii sekretarza *Tygodnika*, pani Janiny Ostrowskiej w ciągu dwóch godzin przed samym otwarciem wystawy udało się kiosk otworzyć z dużym wdziękiem artystycznym.

Sliczna pogoda dnia niedzielnego sprzyjała licznej frekwencji zwiedzających. Następnego dnia wystawy, w poniedziałek, w Lidzie jest dzień targowy, wobec tego spodziewano się liczniejszego udziału okolicznych włościan w odwiedzinach zamku Gedymina.

Pogrzeb ofiar.

W chwili gdy w Nowogródku odbywał się sąd doraźny nad bandytami, w Nieświeżu przy giuichych dźwiękach dawonów kościelnych chowano dwóch cichych obrońców naszych rubieży na wschodzie, którzy zginęli na posterunku od zdradzieckiej kuli bandyckiej, w obrobie całości naszych granic, w obrobie spokoju ludności zamieszkałej Kresy. Złożyli w ofierze Ojczyźnie swą krew i swe życie.

Tymi cichymi bohaterami, którzy padli na posterunku byli starszy przodownik s. p. Franciszek Anioł z Wielkopolski i przodownik s. p. Wiktor Korzon.

Pogrzeb ich przemienił się we wspaniałą manifestację ludności miejscowej na cześć poległych. W orszaku pogrzebowym wzięły udział tysiące ludności. Kościół cały był przepiękny.

Zwłoki s. p. Fr. Anioła i W. Korzona przewieziono dzień przedtem do kościoła gdzie obie trumny ustawiono w wspólnym katafalku pięknie przybranych kwiatami.

W poniedziałek o godzinie 11-ej rano odprawił uroczystą Mszę żałobną ksiądz dziekan Rokosz a kazanie okolicznościowe wygłosił X. jeden z księży.

Po Mszy Św. koledzy wynieśli trumnę do oczekującego karawanu i cały orszak pogrzebowy ruszył na miejsce wiecznego spoczynku. Na przodzie niesiono 29 wieńców, wśród których pięknie odbijał się wieńiec ofiarowany przez Wojewodę Nowogródzkiego Raczkiewicza z szarfami o barwach narodowych. Następnie jechała muzyka ulanów. Za muzyką oddział ulanów 27 p. ul., którzy brali wspólny udział w walce z bandytami, za nimi oddział policji i karawan ze zwłokami. Za karawanem postępowała rodzina i przedstawiciele władz miejscowych z p. starostą J. Czarnockim oraz delegacją z Poznańskiego składającą się z nadkomisarza Parzyboka i p. zodownika, nadkomisarz podinsp. Olszański z Nowogródka i tłumy publiczności.

Nad otwartą mogiłą przemówił najpierw p. Starosta, J. Czarnocki, pożegnał ich imieniem rządu, podnosząc ich bohaterstwo: „żołnierze ginąc w wojnie, ginie od kuli nieprzyjaciela, którego widzi, wyście zginęli w walce trudniejszej, bo zginęliście od kuli wystrzelonej z zasadzki przez wroga ukrytego — bandytę.

szącego o parę godzin i nie idącego wcale. Sąd, niemogąc oczywiście zgodzić się na to, żeby poczytalność Wacława Żukowskiego nie funkcjonowała wcale, a z drugiej strony wobec dość przekonujących dowodów, że nie była i nie mogła być absolutną, zawyrokował, że należy *antiquo modo* wymierzyć podsądnemu karę jako zabójcy, lecz — stosując do niego okoliczności łagodzące. Zastępuje bowiem na nie do pewnego stopnia psychopata działający pod wpływem niewątpliwego t. zw. afektu.

Sąd, na szczęście, nie poszedł za wskazówką ekspertyzy szukać... poudnia o czterdziestu godzinie. Można oczywiście być tego lub owego zdania co do *wysokości* wymierzonej kary gdyż nieposiadamy jeszcze kodeksowego łokcia dla wymierzania „ograniczonej” poczytalności szkodliwych — lecz to przyznać trzeba, że wyrok w sprawie Żukowskiego, sprawiedliwie łagodząc jego odpowiedzialność a zarazem pozostawiając nietkniętą część s. p. Marji, dał rozemocjonowanej opinii publicznej pełną satysfakcję.

Cz. J.

Imieniem komendy okręgowej pożegnał swych podkomendnych podkomisarz Kozielski: „Śmierć wasza nas nie zniechęci, będziecie wzorem, który naśladować będziemy, stać tu twardo będziemy broniąc naszych granic tak jak wy to uczyniliście”.

Imieniem kolegów pożegnał zmarłych komendant powiatowy komisarz Sobieszcański.

Imieniem sejmiku powiatowego przemówili pp. R. Cholewicki i J. Okołów. Oddali cześć zasługom zmarłych, a potem zwracając się

do delegacji z poznańskiego powieździeli: „Idźcie powiedzcie waszym postom, jakie tu mamy stosunki, niech nas w Warszawie wezmą w swą obronę, bo my Polacy tu na Kresach nie mamy w Warszawie swych przedstawicieli. Tu leży jeden z Kresów Zachodnich, a drugi z Kresów Wschodnich, dowód żeśmy synowie jednej matki”.

Po mowach wojsko oddało trzy salwy, a grudki ziemi posypały się na trumny tych cichych obrońców Polski.

Z.

KRONIKA

WTOREK 2 Dzieł Stefana kr. Jutro Zenona jm.

Wschód słońca 4 g. 56 m.

Zachód . g. 18 m. 22

WILEŃSKA.

(1) Rozpoczęcie roku szkolnego. Wezoraż, w Kościele św. Jana, odbyło się uroczyste nabożeństwo z powodu rozpoczęcia roku szkolnego. Na nabożeństwie byli obecni władze szkolne, nauczycielstwo oraz uczniowie i uczennice szkół średnich.

(2) Odroczenia dla uczniów i studentów. Wszyscy, korzystający jako poborowi z odroczeń w myśl art. 55 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, obowiązuje się do dn. 20 października r. b. przedstawić zaświadczenia uczelni o zaliczeniu ich w poczet uczniów lub studentów na rok szkolny 1924—25, celem ewentualnej prolongaty im odroczeń do dn. 20 października 1925 r.

Niezastosowanie się do terminu, lub nieprzedstawienie zaświadczeń, według ustalonych przez ministerstwo oświaty wzorów, podlegnie z sobą powołanie do szeregu wraz z poborowymi rocznika 1903 w celu spełnienia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Podania wraz z zaświadczeniami uczelni należy kierować do P. K. U.

(3) Zwolnienie zapasu rocznika 1902. Min. Spraw Wojsk. wydało rozkaz zwolnienia ze służby tych żołnierzy, urodzonych w r. 1902, którzy zaliczeni zostali do zapasu w czasie od 10 do 20 maja r. b.

W myśl tego rozkazu wymieniona kategoria żołnierzy zwolniona będzie w następującym porządku: kawalerzyści i artylerzyści do 30 października, żołnierze wszystkich innych formacji do 31 sierpnia roku bież.

(4) W sprawie zmiany na stanowiskach starostów. Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, wiadomość podana przez jedno z pism wileńskich o zmianach na stanowiskach starostów jest na razie nie aktualna.

(5) Podróże na koszt Skarbu. Ponieważ ilość kredytowanych podróży służbowych w wojsku stale wzrasta, kredyty wyznaczone na ten cel zostały już przekroczone.

Dane na rok 1924 wykazały 1.575.000 przejazdów osób wojskowych, co wynosiło około 500 proc. t. j. 5-krotny stan armji.

Ta nadmierna ilość podróży tłumaczy się tem, że oficerowie i szeregowi bywają wysyłani w podróże służbową do załatwiania spraw niemających nic wspólnego ze służbą.

W niektórych oddziałach o dużych stanach oficerskich, ilość podróży oficerów dochodzi do 90 proc. stanu oficerów.

Z obliczeń tych wynika, że co miesiąc każdy oficer podróżuje na koszt Skarbu.

Wobec takiego stanu rzeczy, Min. Spr. Wojskowych zaprowadziło system wydawania ograniczonej ilości biletów kredytowych dla podróży oficerów i szeregowych, wyznaczając zgóry rozdziałnik na podróże służbowe i urlopowe.

Za przekroczenie tych ilości, odpowiedzialność ponoszą właściwi dowódcy i kierownicy zakładów.

Koło Polskiej Macierzy Szkolnej Im. T. Kosciuszko organizuje cykl wykładów z dziedziny historii polskiej i dzieł literatury.

Całość zostanie ujęta w 6—8 wykładów, które będą się odbywały co czwartek o godz. 6 wiecz. w lokalu Domu Ludowego, Nowa Aleja 2.

Po wykładach dyskusje. Pierwszy wykład 4 września m. b. o godz. 6 wiecz., wygłosi dyrektor P. M. S. p. Ciozda na temat: „Początki dziejów Polski”.

Wstęp bezpłatny. — Bal w Lidzie. Dnia 1 sierpnia z okazji Lidzkiej Wystawy Rolniczej odbył się w Lidzie w sali kinu Nirwana bal z licznym udziałem osób ze wszystkich okolic powiatu Lidzkiego i zpoza tego powiatu.

Gospodynie balu: Katarzyna Brochocka, Róża Ks. Czetwertyńska, Aleksandra Brochocka, Melanja Jamontowa, Józefowa Laskowiczowa, Juljanowa Laskowiczowa, Janina Mejerowa, Marja Minejkowa, Zofja hr. Rostworowska, Helena Iwanowska-Skinderowa, Jadwiga Ślawińska, Marja Szukiewiczowa, Aleksandra Wańkowiczowa, Janina Wereszczakowa, Rafaela Zdanowiczowa, Jadwiga Zanowa.

Gospodarze balu: Aleksander Brochocki, Stanisław Brochocki, Alfred Brzozowski, Stanisław Baehr, Ludwik ks. Czetwertyński, Władysław Jamont, Julian Laskowicz, Aleksander Mejer, Antoni Przybytko, Julian Przybytko, Andrzej hr. Rostworowski, Justyn Strumliho, Józef Ślawiński, Kazimierz Skinder, Stanisław Wańkowicz, Michał Wereszczaka, Stanisław Zdanowicz, Olgierd Zan.

Masowe przeszacowania budynków dla ustalenia sum asekuracyjnych. W celu sprawdzenia prawdziwości oszacowania podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu budynków i definitywnego uregulowania normy składek ogniowych Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych przedsięwzięła obecnie wymagającą wielkiego nakładu sił, oraz kosztów pracę lustracyjną ubezpieczonych już zabudowań, jako też oszacowania i tych, które z jakichkolwiek przyczyn dotychczas rygoru obowiązkowego ubezpieczenia uniknęły.

O ile wiemy, na teren z-miu powiatów Województwa naszego do gmin i poszczególnych wsi delegowane już zostały przez Wileński Oddział Dyrekcji byrgady odpowiednio wyszkolonych w liczbie przeszło 80 ciu pracowników, którzy, pod kierownictwem fachowych urzędników ubezpieczeniowych przystąpiły do pracy lustracyjnej i dokonają jej przed końcem roku bieżącego, poczem nastąpi lustracja miasteczek, wreszcie nieruchomości dworskich i folwarcznych.

Fachowe kierownictwo brygad lustracyjnych pozwoli na dokonanie ściślejszej klasyfikacji osiedli, co znowu pociągnie za sobą obniżenie opłat asekuracyjnych. Wogóle przewidywana jest możliwość obniżenia po wsiach składek ogniowej o 20 proc. — w zależności od stopnia skupienia poszczególnych zagrod.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie zawiadoma, że z dniem 6 sierpnia b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Zalesie Dziśnieńskie w powiecie Dziśnieńskim, oraz z dniem 8 sierpnia została wprowadzona służba telefoniczna i telegraficzna w agencji pocztowej Pierszaje pow. Stołpeckiego.

(1) Choroby zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie na tyfus brzuszny 7, na płonicę 6, bionię 3, czerwonkę 2 (1 zm.), odrę 1, ospówkę 1, zimnicę 1 i różę 1 osoba.

Z SĄDÓW.

Sprawa Żukowskiego. W niedzielę o 1-j w południe wznowiono rozprawę w natłoczonej do ostatniego miejsca sali. Wiele osób stało

wzdłuż ścian i w przechodach. Palestra niemal cała w komplecie. Mnóstwo pań.

Przemawia podprokurator E. Janiewicz, podtrzymując w całej pełni oskarżenie. Mówi z wielkim przejęciem się, z akcentami w głosie rzetelnej szczerości. Mało kwiatów retorycznych, dużo szlachetnego uczucia.

Kolejno zabierają głos przedstawiciele powództwa cywilnego, mecenasi Zb. Jasiński i St. Mianowski i obrońca oskarżonego mec. Niedzielski z Warszawy. Po świetnej mowie tego ostatniego zarządzona pauza obiadowa przeciągnęła się bez mała do piątej.

Po przerwie przemawiał mecenas Bol. Szyszkowski, niemniej kunsztownie przeprowadzając obronę oskarżonego. Redukując obronę zarówno mecenas Jasiński, jak prokurator.

Żukowski zapytany, czy niema czego do powiedzenia na swoją obronę, gdyż przysięga mu ostatnie słowo, podnosi się — i nie mówi nic. Powtórnie przewodniczący zwraca się do niego. Po raz drugi oskarżony podnosi się z miejsca, stoi chwilę i nie rzekłszy nic, siada.

Przewodniczący, wiceprezes wydziału karnego Owsianko, zamyka rozprawę sądową. Sąd udaje się na naradę. Zapaś ma wyrok.

Narada sędziów trwa około godziny. Wprowadzony do sali oskarżony nie zdradza szczególniejszego wzruszenia.

Wyrok sądu skazuje go na pięć lat więzienia, z zaliczeniem jedenaśtu miesięcy spędzonych w zamknięciu. Na wniosek obrony pozostawienia Żukowskiego na wolnej stopie za kaucją, sąd, przychyliając się do opinji prokuratora, nie zgadza się.

Jak słyszeliśmy, prokurator wnosi skargę apelacyjną.

Gdy po wyroku publiczność wychodziła z sali, siostra Żukowskiego rzuciła się z krzykiem histerycznym na mec. Jaromira Matjaję. Na tem się jednak incydent wyczerpał.

TEATR I MUZYKA.

Występy W. Brydzińskiego. Dziś po raz drugi w Teatrze Polskim grana będzie egzotyyczna, niezmiernie ciekawa sztuka Lengyel'a „Tajfun”, w której W. Brydziński tworzy niezapomnianą kreację Dra Tokera. Sztuka otrzymała staranną wystawę, oraz doskonałą obsadę rol głównych, to też spodziewać się należy, że nie przędko zejdzie z afisza.

Odświeżenie, pod kierunkiem W. Brydzińskiego odbywają się próby ze sztuki Lange „Samson i Dalila”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Ujęcie bandytów. Policja zatrzymała Pawła Uscinowicza-Jakutowicza i Jakóba Cybisa, którzy w przeciągu ostatnich 2-oh miesięcy dokonali 8 napadów rabunkowych na kupców powracających z Wilna.

Powleśił się. Dn. 1 bm. w celu pobawienia się życia powleśił się 28 letni Stanisław Woronowicz (Radzińska 44). Lekarz pogotowia skonstatował śmierć. Przyczyna samobójstwa zawód w miłości.

Utrucie. Dn. 31 ub. m. otrul się jodyną Izidor Mieszkowski (W. Stefanińska 34). Desperacie pogotowie odwoziło do szpitala św. Jakóba. Przyczyna samobójstwa melancholija.

Nagły zgon. Dn. 1 b. m. w domu Nr 4 przy ul. Sołtaniskiej upadł na chodniku i natychmiast zmarł Ignacy Cielecki (Witoldowa 28). Przyczyna śmierci nie ustalona.

Pożary. Dn. 31 ub. m. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w dziedzińcu domu Nr 20 przy ul. Wileńskiej. Przybyła straż ogniowa w przeciągu pół godziny ogień stłumiła. Straty wynoszą 200 zł.

We wsi Klebanie gm. Krasn. pow. Wileńskiego spłonęła stodoła ze zbożem na szkód Michała Sosnowicza. Straty wynoszą półtora tysiąca złotych.

Zaginiecie. Marja Stefańska wies Rowy gm. Rzeszańskiej powiadomiła policję o zaginięciu jej syna Feliksa.

E. MIESZKOWSKI

ul. Miskiewiczza 22

KAPELUSZE I CZAPKI męskie.

Wprowadzono: czapki UCZNIOWSKIE i studenckie.

„Polska Składnica Galanteryjna“

wl. FRANCISZEK FRILCZKA Wilno, Św. Jańska Nr.6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galan. || Najtańsze Polskie Źródło Kupna

teryjnych i Norymberskich || Niel i Pończoch

Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.

Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

Księgarnia Kazimierza Rutskiego

i Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szk. Powsz. Ul. Ś-to Jańska 3

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

używano sprzedaje i kupuje. — Posiada kajety, mapy i globusy.

Zamówienia z prowincji uskutecznią odwrotną pocztą.



Z CAŁEJ POLSKI

Przed rozpoczęciem wielkiego zjazdu. W Kruszwicy odbędzie się 13 września pod przewodnictwem marszałka senatu Trampczyńskiego zjazd, który ma powziąć uchwały co do rozpoczęcia robót kanału węglowego, który ma łączyć Wisłę pod Toruniem z zagłębieniem węglowym.

Nie jest to rzeczą przypadku, że zjazd ten odbędzie się właśnie w naszej najstarszej stolicy. Kruszwica leży bowiem na przed historycznym trakcie wodnym, który niegdyś łączył dorzecze Warty z dorzeczem Wisły. Po tej drodze wodnej pozostały do dziś ślady w postaci jezior i błot, ciągnących się niemal nieprzerwaną smugą od Warty pod Koninem do Gopla oraz między Notecią i Wisłą. Tędy zatem ma przechodzić nowa droga wodna, która będzie miała ogromne znaczenie jako pierwszorzędny czynnik w gospodarstwie zjednoczenia dzielnic Polski.

Ku pamięci Bolesława Prusa. W Nieleczowie, znanem uzdrowisku około Lublina, w którym przebywał przez długie lata corocznie przez parę miesięcy s. p. Bolesław Prus-Głowacki — odsłonięto 23 b. n. tablicę ku uczczeniu jego pamięci.

Zamach dywersyjny na kolejkę pod Białymstokiem. Dywersyjne zamachy, początkowo organizowane i dokonywane na dalszych terenach kresów wschodnich, zaczęły się przejawiać się w okolicach dalej wysuniętych na zachód. Oto przedwczoraj jacyś dotychczas niewykryci sprawcy podnieśli na szynach kolejki wąskotorowej pod Białymstokiem naładowany pocisk armatni systemu rosyjskiego, 16 cm średnicy. Przed samym momentem nadjeżdżenia lokomotywy pocisk z toru usunięto, unicestwiając w ten sposób zamach. Władze bezpieczeństwa natychmiast podjęły kroki dochodzenia.

Zakończenie obrad Międzynarodowego Kongresu Nauczycielskiego. Wczoraj w godzinach rannych od-

było się w sali Rady Miejskiej ostatnie posiedzenie Międzynarodowego Kongresu Nauczycieli Szkół Średnich. Profesor Clavier, redaktor Biuletynu Międzynarodowego mówił o Lidze Narodów, zaznaczając, że Liga Narodów utworzyła specjalny komitet dla spraw młodzieży i 28 sierpnia 1923 r. uchwaliła, uznając doniosłość zachęcenia młodzieży poszczególnych narodów do wzajemnego zbliżenia się prosić wszystkie państwa, które są jej członkami, aby przyznały wszelkie możliwe ułatwienia w podróży po lądzie i morzu: a) zbiorowym wycieczkom studentów i uczniów szkół średnich, b) wycieczkom drużyn harcerskich męskich i żeńskich krajów należących do Ligi Narodów.

Wysłanka Ligi Narodów i jednocześnie przedstawicielka Międzynarodowego Biura Czerwonego Krzyża — miss Georges zachęcała do stworzenia wśród młodzieży kół Czerwonego Krzyża. Cały szereg mówców podkreślił następnie konieczność organizacji wśród młodzieży kół Czerwonego Krzyża. W końcu prof. Clavier komunikuje: 1) przyjęcie Anglii do Biura Międzynarodowego i 2) że Kongres Międzynarodowy Profesorów Szkół Średnich w następnym roku odbędzie się w Białogrodzie, poczem prof. Kwiatkowski ogłosił kongres za ukończony.

KRONIKA REKLAMOWA.

Jeszeze jeden. W najruchliwszej dzielnicy handlowej naszego miasta, przy ul. Wielkiej 2, prosperuje wspaniale zaopatrzone w towary pierwszorzędnej wartości z działy manufaktury Chrześcijański Sklep Leonarda Pikiela.

Firma ta nie wstępuje w ślady niezdrowej spekulacji, tego niernormalnego tworu wojny długotrwałej, ale przeprowadza kalkulację towarową na racjonalnych podstawach przez co zjednała sobie zaufanie klienteli.

Na dobre. Mymnem jest mniemanie, że polacy nie mają zdolności do handlu, najlepiej tego dowiodła firma Dom Handlowy T. Jankowska i syn w Wilnie zawdzięczając ją jedynie swej pracy i energii posiadanej w 3 ch różnych punktach dobrze zaopatrzonych sklepów z materiałami piśmiennymi, pierwszorzędnej wartości. Doskonale znając potrzeby swojej klienteli, firma przygotowała w wielkim wyborze papiery intrologatorskie do robót w szkołach, oraz przyjęła przedstawicielstwo warszawskiej firmy Gerlach, żeby mieć możliwość zaopatrzyć młodzież w cyrkle najwyższych gatunków.

(W. T. W.), 3) Lando (Zaks). Wyciąg z powodu przedwczesnego startu i niekwalifikacyjnego pływania unieważniony.

III wyciąg 200 mtr styl dowolny dla juniorów. Przybył: 1) Osmołowski cz. 1.42.9 (A. Z. S.), 2) Pietkiewicz (W. K. S., Pogoń), 3) sierż. Komornicki (Wilja).

IV wyciąg 200 mtr styl dowolny, dla seniorów: Przybył: 1) Szrajzman cz. 1.43 (Zaks), 2) Halicki, 3) Skorug.

V wyciąg 100 mtr, styl dowolny: Przybył: 1) Osmołowski czas 51 sek. (A. Z. S.), 2) Capeusz (W. T. W.), 3) Szrajzman (Zaks).

Skoki figurowe i dowolne: 1) Szerbin (W. T. W.), 2) Dowbór (A. Z. S.), 3) Pietkiewicz (W. K. S., Pogoń), który także osiągnął w nurkowaniu najlepszy czas: 35 sek. oprócz tego bardzo ładne skoki („Srubka“, „trupek“ i „kotlet“) wykonał: pp. Wołtejkę i Law z Wil. Tow. Wiośl. i Stankiewicza, Buyko (A. Z. S.).

We wszystkich wyciągach osiągnięty został b. dobry czas. Świadczy to o wysokiej klasie wileńskich pływaków. Niestety, nie odbył się zapowiadany wyciąg pań z powodu słabego zainteresowania zawodniczek. Bardzo żałujemy, ale mamy nadzieję, że na przyszły rok zobaczymy również wyciąg pań.

Organizacja zawodów dzięki współpracy wszystkich członków Wil. Tow. Wiośl., a w szczególności p. p. pułk. Wołańskiego, kap. Drotlewa i p. Dowbora, stała na wysokości zadania.

Zawodom przypatrywała się z ogromnym zainteresowaniem bardzo liczna zebrana publiczność.

A. W.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 1 września b. r.

Gotówka:

Dolary 5.21—5.16

Czeki:

Table with exchange rates for various countries: Belgja, Holandia, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy, Miljonówka, Pożyczka złota, Bony zł.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Sport.

Święte pływaków w Wilnie.

Niedzielne międzyklubowe zawody pływackie zamieniły się w prawdziwe święto ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie wywołały wśród wszystkich, bez wyjątku pływaków wileńskich. I tym razem, tak jak w ubiegłą sobotę, największą liczbę pływaków wystawiły wojskowe kluby sportowe: „Pogoń“, 6 p. p. Leg. 3 p. sap. Dalej wybitny udział wzięły kluby sportowe: A. Z. S., Wil. Tow. Wiośl. i „Zaks“.

Wyniki zawodów były następujące: I wyciąg „na przełaj“ przez Wilję i bez spłynięcia: 1) Szabłowicz czas 1.27.6 (Sokół), 2) sierż. Komornicki cz. 1.29 (Wilja), 3) Halicki cz. 1.31.8 (W. K. S., Pogoń), 4) Szrajzman cz. 1.30.

II wyciąg 300 mtr. styl klasyczny (żabka). Przybyli do mety: 1) Bengis czas 2.31.5 („Zaks“), 2) Capeusz 3 metr. za pierw.

NADESLANE.

Kasa chorych m. Wilna podaje do wiadomości, że z dniem 2 września b. r. po powrocie z urlopu rozpoczyna przyjęcia następujący lekarze:

choroby kobiece:

dr. Burak od godz. 9—10;

choroby wewnętrzne:

dr. Rudziński Czary od g. 9—10.

„Peszyński „ „ „ 4—6.

choroby ucha, gardła i nosa:

dr. Szalewicz od g. 1 1/2—2 1/2;

choroby płuc:

dr. Umiastowski od g. 1—3;

choroby nerwowe:

dr. Huryłowicz od g. 3—4.

Na sezon szkolny!!

Zeszyty, bruljony, ołówki, tornistry, teczki, piórniki, przybory rysunkowe Gerlach i innych, oraz wszelkie artykuły rysunkowe i szkolne, poleca:

Dom Handlowy

T. JANKOWSKA i SYN

Zamkowa 12. WILNO. Zamkowa 24. Wileńska 26.

Uwagze Sz. Nauczycielstwa i młodzieży szkolnej.

Po zaopatrzeniu się w wielki wybór towarów i przeprowadzeniu ścisłej kalkulacji z obniżeniem cen.

P O L E C A M:

Teczki, Tornistry, Bloki rysunkowe, Cyrkle Rychtera i Gerlach, Farby Pędzle, Bruljony i t. d. WYJĄTKOWO DOBRE ZESZYTY

Zapotrzebowania zamiejscowe załatwiam pocztą i koleją za zaliczką.

W. BORKOWSKI

Mickiewicza 5. S-to Jańska 1.

REKLAMA Dzwignią Handlu!

pamiętać o tem każda firma powinna, a wystarczy tylko zatelefonować

№ 228

BIURO REKLAMOWE (Mickiewicza 4) S. Grabowskiego

i zażądać informacji, lub kosztorysów ogłoszeń do

wszystkich pism miejscowych i zamiejscowych.

Za poradę się nie płaci.

Kosztuje nie drożej niż w Redakcji.

Oszczędność na czasie!

Warto się przekonać!

Księgarnia Wacława Mikulskiego Wileńska 25. Telef. 664.

kupuje i sprzedaje oraz zamienia podręczniki używane

dla wszystkich zakładów naukowych na dogodnych warunkach

Ogłoszenie.

Ze względu na połączenie się dwóch spółdzielni Urzędników Państwowych przy ulicy Jagiellońskiej Nr 61 S-to Jańskiej Nr 11 niezbędne jest ściśle ustalenie aktywów i pasywów tychże. Wobec tego powołania się wszystkich wierzycieli którejkolwiek z powyżej wymienionych spółdzielni żeby zarejestrowali swoje pretensje do dnia 7 września 1924 r. w gmachu Sądu Okręgowego pokój Nr 221 panna Sekretarzowi Sąd. Pokoju w godzinach biurowych.

Komitet Wykonawczy do spraw połączenia.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

Zakres działalności:

Zakup i sprzedaż prod rolnych Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow.

Sprzedaż mąki żytniej.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, siomy.

Własne piekarnie

Wypiek chleba ze sprzedaży detalicznej we własnych sklepach (Unwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).

Wypiek chleba dla szpitali, internatów, odczyn, przytułków i t. p. instytut.

Dostawy rządowe

Posrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z bocznica kolejową

Róg ul. Targowej i Szkaplernej telefon 4-62.

Własny tabor przewoz.

Księgarnia A. G. Syrkinia

Egz. od r. 1859 Wielka 14 w Wilnie, ul.

poleca na sezon szkolny:

podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych, ostatniego wydania, ceny katalogowe.

Skład materiałów piśmiennych

obficie zaopatrzony w różne przybory szkolne.

Pokój duży słoneczny umeblow., niekropujące wejście, używalność kąpielowego, jest do wynajęcia dla 2 osób tylko z całodz. utrzymaniem i obsługą. Wład: Gdańska—(Nowa) 6 mieszk. 8 od g. 1—3 17—8 lub tel. 481.

!UWAGA!

Energiczni, młodzi, inteligentni ludzie płci obojga mogą mieć stały zarobek pracując na prowizji! Szczegóły w BIURZE REKLAMOWEM Mickiewicza 4 godz. 2-3 pp.

Pomoc lekarska w Wilnie

Dr. Zeldowicz ul. A Mickiewicza 24 Przyj. 9-11 5-8

Kobieta lekarz Dr. Szwarc Zeldowicz Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopięc., syfilis i skór.

D-r M. Nienicki powrócił choroby weneryczne, skórne (leczenie sztu cznym słońcem górskim) Przyjmuje od 4-7. Wileńska 34.

Dr. Szalewicz chor. usu, nosa, gardła i płuc. Zawalna 8 powrócił.

Dr. Czesław Konieczny powrócił i wznowił przyjęcia. Chirurgia jamy ustnej, choroby zębów, sztuczne zęby Wojskowym i urzędnikom na raty. Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2.

Dr. Wołodźko POWRÓCIŁ ordynator szp. Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

Dr. K. Sokółowski Ch. skórne i weneryczne, przeprowadził się na ul. Ostrobramską 2. Przyjmuje od g. 5—7.

Lekarz-dentysta Julja Bielunas wrócił i przyjmuje od 12—5, ul. Jagiellońska 9—4.

Dr. S. Dauermann Chor. żołądka, kiszki i przemiany materji. Przyjmuje od 8—9 i 3—5 ul. Zawalna 24.

Dr. ŁUKIEWICZ choroby skórne i weneryczne wrócił i przyjmuje od godz. 4—7 po poł. Ul. Mickiewicza 9, — wejście z Śniadeckich 1.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 45—6.

Podręczniki materiały potrzebne dla uczniów potrzebne dla uczących się NA SEZON NAUKOWY POLECA MAGAZYN

O. MERLISA, Wilno, Ostrobramska 4.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA siewnego OWSA karmowego OTRĄB SIANA SŁOMY CUKRU MAKI razowej MAKI pyłowej SŁONINY SZMALCU SQPERFOSFATU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Pokój duży

przewoźnie umeblow., wany w śródmieściu zdatny na biuro, do wynajęcia. Opłata roczna z góry. Adres w Burze Reklam—Mickiewicza 4 dla M.

Objeźm w całym zakresie zarząd gospodarstwa domowego w Wilnie, lub też na wsi. Posiadam również gruntowną znajomość ogrodu i pszczelnictwa. Referencje mam wystarczające Oferty J.R. do Biura Reklamowego Mickiew. 4

UDZIAŁAM LEKCOJI polsk. franc. Przygotuję do szkół. Zakretowa 20 m. 1.

potrzeba doświadczenia i samodzielnego CYNKOGRFA. Złosci się do sklepu „Wies“ ul. Mickiewicza 22.

GORZELANEGO wykwalifikowanego poszukuje. Oferty wraz z życiorysem i referencjami nadsyłać dla St. Brochockiego maj. Weresków, poczta i stacja Nowogródek.

Na Łotwie majątki likwiduje Zwracać się osobście od 3 do 7 września w godz. 9—11 i 5—7 w. Jagiellońska 9, m. 9. Swenson.

Przyjmę na mieszk. wraz z całodz. utrzymaniem ucezenie lub ucznia. Trokiliwa opieka zapewniona. Lwowska 27 m 2 Studnicka, od g. 3—6 pp.

Malarz pokojowy i sztyldów W. Woźnicki Wileńska Nr. 17. Przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące jak w miescie tak i na prow.

Dobre mieszkanie do sprzedania. Dom H. Kom. „Złocią“ Portowa 6-D. Nauczycielka z Konserwatorium Warszawskiego i szkoły muzyki, w Warszawie udziela muzyki. 8 to Jakóbska 16 m. 3.